Cena numeru 12 groszy.
Nr. 249. Piątek 31 października 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:
zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1. Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. Katowice, Szopena 4.

Ruch pacyfistyczny w Europie.

Sosnowiec, 31 października.

Dojście do władzy p. Mac Donalda i p. Herriota ożywiło ogromnie działalność różnych międzynarodowych kół pacyfistycznych. Zachęceni pokojowemi oświadczeniami przedstawicieli rządów angielskiego i francuskiego, różni działacze wszczęli gwałtowną agitację na rzecz pokoju, który w ich mniemaniu można ugruntować przez wprowadzenie w życie pewnych wykombinowanych a priori zasad i haseł. Podobnie, jak t. zw. socjaliści rzeszeniowi, dzisiejsi pacyfiści uważają, że przez zmianę środowiska, przez wytworzenie nowych form współżycia usunie się największe nieszczęście ludzkości — wojnę.

Według rozumowania pacyfistów, wojny nie będzie, jeżeli we wszystkich państwach odsunięte będą od władzy żywioły narodowe, jeżeli międzynarodowa solidarność ugrupowań demokratycznych będzie zrealizowana, jeżeli wszelkie zbrojenia będą zniesione, jeżeli konflikty międzynarodowe będą załatwiane na drodze arbitrażu, jeżeli zniesione będą granice celne, jeżeli sporne kwestje terytorjalne będą załatwiane przez rewizję granic, względnie stworzenie autonomicznych jednostek z ziem spornych. Słowem program pacyfistyczny streszcza się w usunięciu tych czynników, które zdaniem tych kół, wojnę wywołują, a mianowicie armji, prądów narodowych, oraz spornych terytorjów.

Część tego programu i tych idei przejęły obecnie rządy Francji i Anglji. Konferencja genewska starała się zrealizować ideę międzynarodowego arbitrażu, przyszła konferencja rozbrojeniowa ma się zająć przeprowadzeniem ograniczenia zbrojeń, sprawa rewizji granic była również postawiona bardzo wyraźnie w Genewie. Obecnie jesteśmy świadkami zupełnego zniesienia zbrojeń w Danji przez rząd socjalistyczny, co, nawiasem mówiąc, zaniepokoiło poważnie Polskę i Francję, gdyż Danja rozbrojona nie będzie mogła bronić neutralności przesmyków, łączących morze Bałtyckie z Północnem. W razie więc konfliktu przesmyki te będą mogli z łatwością obsadzić Niemcy i przeciąć morskie połączenie Polski z Francją. Taki sam ruch rozbrojeniowy zaznacza się w Szwecji i w Finlandji.

Jednocześnie obok oficjalnej polityki pewnych rządów szerzą propagandę pacyfistyczną organizacje międzynarodowe. Francuska „liga obrony praw człowieka i obywatela" z p. Ferdynandem Buisson i z żydem Baschem na czele urządza odczyty pacyfistyczne w Niemczech oraz sprowadza mówców niemieckich do Francji w celu zbliżenia kół demokratycznych obu tych państw. Francuski generał pacyfista, Verraux, organizuje wraz z generałem pacyfistą, baronem von Schoeneich, manifestacje w Wiesbadenie, na której obaj zapowiadają „strajk generałów" w razie wojny oraz utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy. Na kongresie partji radykalnej w Boulogne-sur-Mer powstaje pod przewodnictwem p. Ferdynanda Buisson międzynarodówka radykalno socjalistyczna, do której wstępuje „Wyzwolenie". Międzynarodówka stawia sobie za zadanie „ułatwienie współpracy stronnictw, mających ten sam ideał i zbliżone programy w celu przyczynienia się do ustanowienia ostatecznego pokoju w Europie i zbliżenia polityków przez działanie wszelkiemi środkami na rzecz arbitrażu." P. Buisson zapowiedział, że międzynarodówka „stosować będzie zasady liberalizmu i pracować na rzecz zniesienia wojen". Z ramienia radykalnych stronnictw polskich wszedł do prezydjum międzynarodówki dr. Motz.

Jesteśmy więc świadkami wzmożonej agitacji na rzecz idei pacyfistycznych, lecz nie na rzecz pokoju. Z góry bowiem należy odróżnić tych ludzi, którzy naiwnie ulegają sugestji szumnych haseł pacyfistycznych, nie wnikając w ich istotne motywy, od tych, którzy wykorzystują pacyfizm dla swych egoistycznych celów. W czasie obrad zgromadzenia ligi narodów stało się rzeczą widoczną, że pacyfizm, o ile doprowadzi do rozbrojenia Francji i Polski, może oddać Anglji poważną usługę. Również Niemcy liczą, że przy pomocy pacyfizmu odzyskają Pomorze, Śląsk a może i Poznań. Wreszcie dla żydów agitacja pacyfistyczna jest jednym ze środków ich walki z ruchem narodowym i chrześcijańskim, który rzekomo pcha państwa do walki. Jeżeli bowiem pacyfiści znajdują pewien posłuch w szerokich masach, to niewątliwie dlatego, że panuje ogólne zmęczenie wojną i ludzie pragną przedewszystkiem pokoju i możności odbudowania zniszczonych przez wojnę warsztatów pracy. Lecz z tego doskonale zdają sobie sprawę te koła narodowe w poszczególnych krajach, które domagają się obrony pokoju, ustanowionego traktatami przeciwko narodom, nie mogącym się pogodzić z obecnym statutem Europy.

Zagadnienie pokoju nie jest bowiem zagadnieniem tak prostem, jak to sobie wyobrażają bezinteresowni pacyfiści, którzy odrzucają doświadczenia historji oraz ignorują obecne położenie Europy. Pokoju nie załatwi się na drodze wytworzenia międzynarodowej so-

lidarności demokracji. Międzynarodówka socjalistyczna nie zapobiegła przecież wojnie światowej. Nie zaszczepi się jej przez realizowanie zasad górnolotnych, które prowadzą do zniesienia idei Ojczyzny. Dziecinnym jest również projekt zniesienia zbrojeń. Nasi ojcowie nie posiadali obecnych gigantycznych narzędzi wojennych, a jednak wojny istniały. Istniały bowiem zawsze interesy i dążenia narodowe. Naród, rozwijając się i pragnąc sobie zdobyć lepsze stanowisko na świecie, wchodzi zwykle w kolizję z narodami, które na wzrost jego potęgi patrzą zazdrośnie. A nikt nie jest w stanie odebrać narodowi jego prawa do rozwoju, tak, jak nikt nie może zabronić narodowi niepodległemu obrony swej niezawisłości.

Obecna sytuacja w Europie wskazuje, że istnieją narody, które szczerze pragną utrzymania pokoju, ustanowionego traktatem wersalskim, w Saint-Germain itd. Inne narody jawnie i otwarcie przyznają się, że pragną te traktaty znieść oraz zburzyć dzieło pokoju. Na państwach więc, których istnienie opiera się na traktatach z r. 1919, spoczywa obowiązek obrony obecnego pokoju, przez zorganizowanie sojuszów, opierających się na armjach.

Natomiast agitacja teoretyków pacyfizmu, przez szerzenie idei rozbrojeniowych, osłabiających czujność w poszczególnych społeczeństwach, może doprowadzić do wręcz przeciwnych wyników, gdyż tylko rozzuchwali tych, którzy pokój obecny uważają za nieznośne jarzmo. A już żądania rewizji granic pachną prowokacją i krwią. Propaganda na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy nosi charakter utopijny, nie licząc się z poszczególnemi wyodrębnionemi uczuciami narodowemi, które opierają się na wiekowych tradycjach historycznych i cywilizacyjnych. Dlatego też mimo twierdzeń pacyfistów gwarancja pokoju będzie zawsze równowagą sił państwowych.

Na agitację pacyfistyczną, związaną tajnemi nićmi z masonerją i z żydami, musimy zwracać baczną uwagę. Ma ona na celu przez osłabienie naszej czujności oraz środków samoobrony przez zachwianie ofiarnych uczuć patrjotycznych wydać rozbrojoną Polskę na pastwę wrogom.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W najbliższych dniach wniesiony będzie do sejmu, uchwalony przez radę ministrów projekt ustawy o rozciągnięciu wszystkich ustaw w sprawie pomocy dla inwalidów na obszary polskiej części Górnego Śląska. W ten sposób wszyscy inwalidzi na terenie całego państwa objęci zostaną wspólnemi ustawami.

— Dawidowicz przybył rano do Białogrodu i odbył natychmiast konferencję z desygnowanym prezesem ministrów Timotijewiczem, a później z przywódcami bloku. Po konferencjach odbył klub demokratyczny posiedzenie, na którem przyjęto do wiadomości wybór Timotijewicza na prezesa ministrów z tem zastrzeżeniem, że program jego będzie się identyfikował z programem bloku.

— Odbyła się w Paryżu sesja rady generalnej międzynarodowej, parlamentarnej konferencji handlowej. W sesji biorą udział przedstawiciele 34 narodowości. Polskę reprezentuje senator Łubieński, który wziął udział w pracach rozmaitych komisji. Rada generalna ustaliła program 11-go zgromadzenia plenarnego, które odbędzie się w Rzymie w kwietniu 1925 roku.

— „Telegraphe Company" donosi z Londynu, że pożyczka udzielona Francji przez koncern Morgana wynosi 150 miljonów dolarów. Część pożyczki w wysokości 50 miljonów ma być pokryta niezwłocznie, reszta w styczniu. Warunkiem pożyczki ma być doprowadzenie do równowagi budżetu francuskiego i gwarancje ze strony Francji w sprawie długów należnych Stanom Zjednoczonym.

— Jak donoszą z Pekinu wojska Czang-Tso-Lina, flankowym atakiem zagrażają wojskom gen. Czi-lo, które w liczbie około 20 tysięcy rozpoczynają odwrót. Reszta wojsk tego generała została okrążona i prawdopodobnie podda się. Cofające się wojska zajęły nowe pozycje około kanału i miasta Du-Tai, gdzie wojska Wu-Pei-Fu kopią od paru dni okopy.

— Pisma donoszą, że policji niemieckiej nie udaje się wykryć miejsca pobytu byłych deputowanych komunistów. Dotychczas aresztowano pośród nich dopiero czterech. Istnieje przypuszczenie, że większość ich ukrywa się w okręgach okupowanych.

Rząd otrzymał votum zaufania.

(Przez telefon.)

Warszawa, 30 października.

Dziś o godz. 3 minut 30 marszałek Rataj, otwierając posiedzenie sejmu, zakomunikował, że przed przystąpieniem do dalszych obrad nad exposé rządu, zgodnie z życzeniem premjera musi być załatwiony incydent, który wynikł na wczorajszem posiedzeniu sejmu.

W sprawie tej wniesiono 4 wnioski:

1) Wniosek p. p. s. „że sejm stwierdza, że polityka rządu odpowiada godności i interesom państwa.

2) Wniosek ch. d. „że polityka zagraniczna rządu odpowiada godności państwa".

3) i 4) Wniosek klubów ukraińskiego i żydowskiego „że sejm pochwala politykę pokojową rządu, wyrażoną w Genewie, ale skarży się na sytuację mniejszości narodowych, rzekomo gnębionych w Polsce".

Marszałek Rataj zakomunikował, że na zasadzie porozumienia się z premjerem w tej sprawie tych wniosków otwiera dyskusję, którą ogranicza do deklaracji najwyżej 10 minutowych.

Pierwszy na trybunie ukazuje się przedstawiciel klubu zw. l. n. poseł Kozicki, który w imieniu klubu odrzuca to oskarżenie, które pod adresem zw. l. n. premier wypowiedział. Klub nie ma zaufania do polityki zagranicznej p. Skrzyńskiego i głosować będzie przeciwko wnioskowi o votum zaufania.

Poseł Barlicki imieniem p. p. s. i związku chłopskiego oświadcza się za wnioskiem p. p. s.

Poseł Sosiński w imieniu klubu ch. d. oświadcza, że polityka zagraniczna rządu jest zupełnie odpowiadająca godności państwa i zarzuty wysunięte przez posła Głąbińskiego—są bezpodstawne. (oświadczenie to lewica przyjmuje owacyjnie).

Przedstawiciele klubów: żydowskiego, ukraińskiego i białoruskiego wypowiadają się przeciwko wnioskowi o votum zaufania.

Przedstawiciele klubów: katolicko-ludowego, chliborobów i ks. Okoń wypowiadają się za votum zaufania.

Przedstawiciel klubu chrześcijańsko-narodowego nie ma zaufania nietylko do polityki zagranicznej rządu, ale i do całokształtu polityki p. Grabskiego.

Poseł Potoczek w imieniu „piasta" oświadcza, że wprawdzie demokrację zagraniczną rząd uważa za szkodliwą. ale klub jego będzie głosował za wnioskiem o votum zaufania.

Przedstawiciel klubu niemieckiego, Kronig wypowiada się za votum zaufania.

Na tem dyskusję przerwano i przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu wyrażono votum zaufania rządowi p. Grabskiego 210 głosami przeciw 170 głosom.

Po ogłoszeniu wyników głosowania zarządzona została przerwa, w czasie której marszałek Rataj zawiadomowił premjera o wyniku głosowania. W pół godziny potem premjer zjawił się w sejmie.

Następnie przystąpiono do zwykłych obrad i dalszej dyskusji nad budżetem.

Izba w zupełnym spokoju wysłuchała dłuższego przemówienia posła Poniatowskiego, który uzasadniał stanowisko klubu „Wyzwolenia".

Następne posiedzenie sejmu we wtorek.

Wybory w Anglji.

Klęska partji pracy nie ulega wątpliwości.

Londyn, 30 października.

(Przez telefon)

Wszystkie dotychczasowe wiadomości, napływające z Anglji, potwierdzają zgodnie, że konserwatyści odnieśli w obecnych wyborach wielkie zwycięstwo.

Dziś, do godziny 10 rano otrzymano wyniki wyborów z 210 okręgów wyborczych.

W okręgach tych 130 mandatów otrzymali konserwatyści, 58 mandatów partja pracy, 20 mandatów liberałowie i 1 mandat komuniści.

* * *

Londyn, 30 października,

Dotychczasowe dalsze wyniki potwierdzają klęskę labour party i liberałów a zwycięstwo konserwatystów.

Według obliczeń konserwatyści otrzymali 386 mandatów, labour party 147, liberałowie 39, niezawiśli 3.

Konserwatyści uzyskali 152 mandaty więcej, niż posiadali, stracili zaś 6, labor party uzyskała 23, straciła 63 mandaty, liberałowie uzyskali 9, straciła 114 mandatów.

Mac Donald otrzymał mandat większością 2000 głosów, Lloyd George większością 12.000 głosów a Churchil większością 10.000 głosów.

Wystawa gazowa w Sosnowcu.

Nowe wynalazki w dziedzinie gazów.

Sosnowiec, 31 października.

Wczoraj w magistracie odbyło się zebranie w celu omówienia sprawy urządzenia w Sosnowcu wystawy gazowej. Wystawa taka odbywała się w Warszawie, gdzie zwiedzały ją tłumy.

Bliższe szczegóły podamy jutro. Dziś zaznaczymy tylko, że z Warszawy będą sprowadzone wszystkie znajdujące się tam eksponaty i tablice i że termin otwarcia wystawy oznaczono na d. 9 listopada.

—

Z racji otwarcia wystawy gazowej chcemy zapoznać czytelników „Iskry" z nowowynalezionemi gazami i ich działaniem.

Dzienniki donoszą, że w laboratorjum „Standard Oil Company" w Elisabeth, w stanie New Jersey, odkryto przypadkowo gaz o niezwykle szkodliwem działaniu na organizm ludzki. Odkrycia dokonano podczas doświadczeń, robionych w celu wzmocnienia spirytusu. Dwóch robotników, którzy mimowoli wdychiwali ten gaz, popadło w obłąkanie, 3 ch innych zmarło po dłuższych, strasznych cierpieniach, przyczem na tydzień przed śmiercią mieli halucynacje, wreszcie kilku innych zachorowało niebezpiecznie.

We franklinowskim instytucie w Nowym Jorku jeden z tamtejszych inżynierów, Mr. Hogarth, wygłosił odczyt p. t. „Przyszła wojna".

W odczycie tym omówił sposoby, jakie mogą mieć zastosowanie, jeśli ludzkość będzie tak szalona, iż porwie się na nową wojnę.

Instytut franklinowski tak jest przygotowany, iż w przeciągu 3 dni może wysłać do najdalszych krańców Europy flotylę powietrzną.

W obecnej chwili odbywają się prace nad udoskonaleniem metody kierowania latawcami przy pomocy radjoaktywnego prądu na odległość. A zatem jeden człowiek będzie w stanie kierować flotą latawców i automatycznie zasypywać miasta trującemi bombami.

Chemicy z instytutu franklinowskiego przygotowali jednak niespodziankę dla ludzkości.

Jest nią nowy gaz usypiający. Pod działaniem kilkunastu spuszczonych z nieba bomb można uśpić największe miasto na przeciąg 48 godzin.

Czas ten wyzyskać mogą nieprzyjacielskie wojska do zajęcia największej fortecy przeciwnika.

Inż. Hogarth zapewnia, iż wynalazek instytutu franklinowskiego nie jest żadnym figlem, ale najistotniejszym faktem, który dowodzi, iż uczeni amerykańscy pragną uczynić przyszłą wojnę, o ile możności, najhumanitarniejszą.

Kronika.

Kalendarzyk.

31 Piątek	Dziś Wig. Symfron.
	Jutro Wszystk. Święt.
	Wsch. słońca 6.20
	Zach. „ 4.19

Pogoda na dziś. Na zachodzie i południowo-zachodzie pochmurno, deszcz. Na wschodzie zachmurzenie zmienne, temperatura bez zmian, wiatry południowe.

Tydzień akademicki w Sosnowcu zapowiada się świetnie. Fantów jest wiele i to wartościowych, komitet bowiem wychodzi z założenia, że nie powinno się dawać fantów, których wartość nie przewyższa ceny biletu. To też nadesłane przez pewne osoby fanty, nie nadające się do użytku, będą zniszczone. Wczoraj cały dzień sortowano fanty, numerowano i spisywano, by zdążyć wysłać spis do Warszawy, gdzie komitet główny po dodaniu od siebie kilku fantów b. cennych przeprowadzi losowanie.

Tydzień akademicki w Będzinie. Dzięki gorliwym zabiegom sekcji zbiórki fantów, a w szczególności przewodniczącej sekcji, p. doktorowej Walewskiej, loterja fantowa na rzecz akademika zapowiada się okazale. Będzie rozlosowanych z górą 200 fantów, wartości przewyższającej znacznie cenę sprzedażną losów. Od dnia 1 listopada r. b. fanty będą wystawione w firmie „Piast" w Będzinie, gdzie każdy może wybrać sobie fant do wygrania. O terminie sprzedaży losów i ciągnieniu podamy niebawem.

Dąbrowa akademikowi. W związku z zapytaniem w piśmie naszem o udział Dąbrowy w akcji tygodnia akademickiego, otrzymaliśmy wyjaśnienie, iż sprawa ta uległa opóźnieniu jedynie z tego powodu, iż szereg osób, do których magistrat zwracał się z prośbą o zorganizowanie imprezy, odmawiało swej pomocy. W każdym razie magistrat dokłada starań, aby Dąbrowa wzięła udział w tem przedsięwzięciu i liczy na to, iż osoby, do których obecnie zwrócono się o pomoc, nie odmówią swego udziału.

Gdyby istotnie nikt nie podjął się tej pracy, możeby magistrat zwrócił się o pomoc choćby do komitetu sosnowieckiego, który być może, zechciałby się tem zająć.

Monety srebrne. Puszczane dnia 1 listopada b. r. w obieg srebrne monety wartości 2 złotych, mimo, iż wykonane zostały w pierwszorzędnych mennicach zagranicznych, nie są tak dokładnie i precyzyjnie wykonane, jak bilon z polskiej mennicy państwowej. Wśród nadesłanych z zagranicy pierwszych transportów monet srebrnych znajduje się wiele odbitych słabo i niewyraźnie.

Nie chcąc odwlekać terminu puszczenia w obieg monet srebrnych, minister skarbu zdecydował nie kwestjonować pierwszego transportu, polecił jednak przedsięwziąć odpowiednie środki, aby monety bite zagranicą nie miały jakichkolwiekbądź braków.

Amerykańskie kredyty. Pertraktacje wstępne prowadzone pod przewodnictwem prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Steczkowskiego, z udziałem reprezentantów miast Lublina i Częstochowy oraz zw. miast polskich i przedstawicieli tow. budowlanego „Ulen et C-o" w Nowym Jorku w osobach wiceprezydenta tego tow. p. Carrela i radcy prawnego tow. p. Barneyma w sprawie zaofiarowanych przez tę firmę kredytów w wysokości 10 miljonów dolarów na wykonanie w miastach polskich robót asenizacyjnych, zakończyły się 28 października przyjęciem warunków i zastrzeżeń, wysuniętych przez reprezentację miast. W najbliższych dniach podjęte będą prace, mające na celu zawarcie umowy (technicznej i finansowej) na wykonanie robót wodociągowo-kanalizacyjnych, rzeźni, hal targowych itd., narazie w Lublinie, Częstochowie, Piotrkowie i Radomiu. Następna serja robót obejmie inne miasta b. Kongresówki, a więc różowe plany miast Zagłębia rozpoczęcia robót inwestycyjnych muszą być odłożone.

Posiedzenie rady miejskiej. We wtorek, dnia 4 listopada rb. o godzinie 6-ej wieczorem, w biurze magistratu w Dąbrowie odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia rady miejskiej, 2) sprawozdanie zarządu miejskiego, 3) sprawozdanie miejskiej komisji opieki społecznej za rok 1923, 4) przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości aktu rejentalnego w sprawie zawiązania spółki „Wodociągów Zagłębia Dąbrowskiego", 5) odpowiedź magistratu na interpelacje radnego p. Toboraka w sprawie podatku miejskiego od szyldów, 6) wybór miejskiej komisji techniczno-budowlanej, 7) wprowadzenie w Dąbrowie Górniczej 2-ch dni targowych w tygodniu, 8) uchwalenie funduszu na zapomogi dla powracających z wojska w czasie bezrobocia. 9) uchwalenie jednorazowej subwencji na potrzeby ligi obrony powietrznej państwa, 10) budżet dodatkowy na rok 1924, 11) sprawa miejskiego podatku od nieruchomości, 12) udział miasta w akcji gromadzenia rezerw zbożowych, 13) zatwierdzenie warunków umowy na zużytkowanie placów i ulic miejskich pod budowę tramwajów, 14) wniosek radnego p. Żelawskiego w sprawie państwowego podatku od nieruchomości, 15) wnioski i zapytania członków rady miejskiej.

Z tygodnia lotniczego. Dotychczas zebrane datki na tydzień lotniczy w Będzinie wynoszą około 3 tysiące zł.

Okazuje się, że komitet nie może zwołać zebrania likwidacyjnego, gdyż kilka osób, pomimo wielokrotnych wezwań, nie zwróciło dotychczas list składkowych, uniemożliwiając tym sposobem zamknięcie rachunków.

Ponieważ zebranie likwidacyjne ma się odbyć w przyszłym tygodniu, może więc osoby, w których posiadaniu są jeszcze listy składek, zechcą zwrócić je komitetowi.

O dzierżawę placu kościelnego. Na skutek notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej we wczorajszej „Iskrze", otrzymaliśmy ze strony miarodajnej wyjaśnienie, stwierdzające, iż wywody przygodnego korespondenta mijają się z prawdą i cała sprawa przedstawia się następująco:

Przedewszystkiem nie było posiedzenia dozoru kościelnego, gdyż przybyły tylko trzy osoby i te prowadziły luźną pogadankę o sprawie, która miała być omawiana na posiedzeniu.

Następnie, dozór kościelny ze względów formalnych nie może decydować o wydzierżawieniu wspomnianego placu, ten bowiem nabył w swoim czasie **specjalny komitet pod budowę kościoła dla drugiej parafji** i dlatego też dozór kościelny miał tylko szczegółowo wyjaśnić rzecz całą i gdyby okazało się, iż plac ten można wydzierżawić lub sprzedać, kwestję tę musiałoby rozstrzygnąć ogólne zebranie parafjan.

P. prezydent Rypp nie miał potrzeby bronić „swego" interesu, gdyż placu nie obsiewa co każdy może sprawdzić na miejscu.

Plac ten uprawiany był za czasów okupacji, kiedy to pod groźbą kary zmuszano do uprawiania wszelkich nieużytków i ziemi, leżącej odłogiem.

Ponieważ następnie okazało się, iż wydatki związane z utrzymywaniem ogrodzenia, czyszczenia chodnika, połowy ulicy i rowu, jak również wywożenia śniegu, są coraz większe, p. Rypp starał się za wszelką cenę pozbyć się tego „interesu", lecz nikt nie chciał wziąć placu na swą odpowiedzialność.

Obecnie, plac jest bez właściciela i opieki, to też okalający go parkan prawie w oczach znika i na placu poświęconym żydzi grają w piłkę i inne zabawy.

O plac ten nikt nie myśli kruszyć kopji, przeciwnie, im prędzej ktoś się nim zaopiekuje tem lepiej.

O udogodnienie. Przyznać trzeba, iż ze wszystkich dziedzin gospodarki naszej bodaj najsprawniej funkcjonują koleje, które w trudnych naogół warunkach pracują daleko intensywniej, niż przed wojną i, mimo to, wywiązują się z zadania doskonale.

Chodzi tylko o usunięcie jeszcze pewnego biurokratyzmu, paraliżującego normalną pracę i odbijającego się niekorzystnie na ogólnym ruchu.

Słyszy się np., iż z powodu słabego ruchu kasuje się pewne pociągi.

Prosty wniosek mówi, iż w razie stałego przepełnienia skład pociągu winien być powiększony, tymczasem na odcinku Katowice—Ząbkowice widzi się codziennie niektóre pociągi „zabite" i mimo to nie można doczekać się zmian.

Władze nasze tłumaczą się, iż niemają dyspozycji, choć zdawałoby się, iż dyspozycja ta winna nastąpić na wniosek władz lokalnych, jedynie miarodajnych w tych sprawach.

Nie trzeba także zapominać, iż obecnie, gdy cena biletów jest dość wysoka, podróżni mają prawo do pewnych wygód, a tem nie można nazwać jazdy w ciemnych i nieprzewietrzonych przepełnionych wagonach.

Z urzędu skarbowego. Rozporządzenie stosowania egzekucji do płatników, którzy ociągają się z wpłaceniem podatku od nieruchomości i lokali, wywarło pożądane wrażenie na tych ostatnich.

Obecnie do urzędu skarbowego w Sosnowcu zgłasza się codziennie wielu płatników, którzy uiszczają wymagane sumy. Sumy te jednak są drobne, gdyż ci, którzy mają wpłacać większe podatki, wskutek braku dostatecznej ilości pieniędzy, pozostają przynajmniej narazie na rozporządzenie powyższe głusi, a może czekają na licytację, by tym sposobem uiścić należną kwotę(?)

Dziwne stanowisko. We wszystkich miastach naszych władze państwowe uważają za obowiązek informowania o wszystkiem prasy, w większych zaś ogniskach, jak Warszawa, Lwów, Kraków i Poznań do wszystkich dzienników rozsyłane są komunikaty i referaty.

W Zagłębiu panują pod tym względem inne zwyczaje.

Tu informacje trudno zdobyć, gdyż każdy urząd zasłania się tajemnicą i pokazuje okólnik, zabraniający udzielanie prasie jakichkolwiek informacji.

Dochodzi do takich absurdów, iż o sprawach, dotyczących, a nawet zaszłych w Zagłębiu, dowiadujemy się dopiero od naszego korespondenta z Warszawy, lub z pism tutejszych.

W dodatku, pewne władze miejscowe wykazują taką bojaźń na punkcie informowania prasy, że zakrawa to na humorystykę.

Ukaże się wzmianka o kradzieży spodni, natychmiast telefonicznie zapytują, skąd notatka taka i kto ją napisał (?)—jest wzmianka o aresztowaniu komunisty, ta sama historja i groźna wytoczenia sprawy.

Wogóle odnosi się wrażenie, iż niektóre władze czuwają jakgdyby specjalnie nad tem, aby prasa tutejsza pozbawiona była informacji miejscowych.

Jest to, doprawdy, system szkodliwy i śmieszny, i byłby najwyższy czas z a n i e c h a n i a tegoż.

Postęp. Zagłębie nasze śledzi uważnie za postępem i w miarę możności stara się na miejscu stosować ostatnie zdobycze nauki.

Jak się dowiadujemy, w Zagłębiu ma być zbudowanych 10 prywatnych stacji radjotelefonicznych prócz tego jedno z towarzystw robi starania o uzyskanie koncesji na prawo eksploatacji radjotelefonicznej stacji nadawczej dla obsługi naszej dzielnicy.

Sprawa o wodę. Magistrat dąbrowski ukończył już zbieranie wszelkiego rodzaju dowodów i wkrótce sprawa o chroniczny brak wody i lekceważenie zawartej umowy wpłynie do sądu. Będzie to sprawa, jak na nasze stosunki, olbrzymia, gdyż prócz całej masy dowodów i materjału rzeczowego, w rozprawach wezmą udział liczni świadkowie, eksperci, a nawet komisje. Może wreszcie bolączka ta zostanie pomyślnie zakończona.

„Śluby rybackie". Sekcja miłośników sceny przy tow. rzemieśln. w Dąbrowie odegra w dn. 2 b. m. o godz. 7 i pół w Będzinie na górze Zamkowej wodewil „Śluby rybackie".

Pobicie. Wczoraj miała miejsce bójka między Krawczykiem Władysław m, zamieszkałym przy ul. Koziej 27, a Główną Józefem, zamieszkałym przy ul. Szenowskiej 36. Bójka skończyła się lekkiem pobiciem Głównl. Interwencja policji przeszkodziła walce, zabierając obydwu wychowańców Sielca do komisarjatu, gdzie w sprawie tej spisano protokół.

Paserstwo. Zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Jastrzębiej nr. 3, Karol Józef, kupił od Adamusa Jana, mieszkańca domu nr. 53 przy ul. Piłsudskiego, palto, pochodzące z kradzieży, wartości 15 złotych. Doniesiono o tem policji, która zajęła się tą sprawą.

Kradzież ziemniaków Szczęśniak Piotr, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Kopernika 8 zameldował wczoraj policji, iż Strzałkowski Julian, zamieszkały przy ul. Kordonowej 9, systematycznie kradł mu ziemniaki. Szkodę oblicza Szczęśniak na 94 zł. 25 gr.

Podobna kradzież miała miejsce na Przedmieściu Pogoń. Pokrzywdzona Marja Zimdala, zamieszkała przy ul. Długiej 2, doniosła policji, że Dzienny Antoni, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Długiej 4, skradł jej z zamkniętej komórki, za pomocą oderwania deski, ziemniaków na sumę 10 zł.

Z TEATRU.

Teatr sosnowiecki.

Dziś Boy wystąpi raz jedyny w ciekawej recytacji swojej p. t. „O komedji ludzkiej — o kobiecie trzydziestoletniej" i ch twórcy. Temat rzeczywiście nieprzeciętny i niewyczerpany, jako nader zajmujące zagadnienie psychologiczne, rozwiązane tak, jak to Boy potrafi. A że znakomity ten literat znany nam jest nietylko z odczytów, lecz każdy z nas czytał jego utwory własne, a już choćby tłumaczone, wie ile spodziewać się może zajmującego w dzisiejszym wieczorze.

Jutro, w sobotę dwa przedstawienia: po południu po cenach do połowy zniżonych „Zbyszko i Danusia". W ubiegłą sobotę na tem przedstawieniu młodzież szkolna pomieścić się nie mogła, i dlatego powtórzony raz jeszcze zostaje nieśmiertelny utwór Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy" w inscenizacji jako „Zbyszko i Danusia". Ceny i tym razem do połowy zniżone dla uprzystępnienia wszystkim możności poznania dzieła wielkiego mistrza. Początek o godz. 3.30 po poł.

Jutro, w sobotę wieczorem wystawiona będzie efektowna sztuka znakomitej spółki Leroux i Camillea „Alzacja", którą wyreżyserował nowozaangażowany na sezon bieżący Edmund Szafrański.

W niedzielę po południu melodyjna „Frasquitta" po cenach zniżonych.

W niedzielę wieczorem po raz pierwszy w sezonie opera narodowa St. Moniuszki, w której udział biorą artyści operowi, jak p.p. Kopaczyńska, Lachman, Mazurek, Miller, Mazanek i inni. Chór powiększony, jak również orkiestra złożą się na piękną całość.

Teatr w Dąbrowie.

W nadchodzący poniedziałek wystawioną będzie przez teatr H. Czarneckiego „Halka“.

Teatr katowicki.

Dziś „Zbyszko i Danusia“.

Jutro w południe godz. 12-a odczyt Boya.

Jutro po południu „Biały mazur“.

Jutro wieczorem „Halka“.

W niedzielę po poł. „Zbyszko i Danusia“.

W niedzielę wieczór „Alzacja“.

Sprawy gospodarcze.

Przemysł w Poznaniu.

Wjeżdżającemu do Poznania przybyszowi, czy przybywa on od północy ze strony Bydgoszczy, Torunia — czy też z południa lub zachodu, ze strony Skalmierzyc, Leszna, Zbąszynia, rzucają się w oczy wielkie kompleksy fabryczne z licznemi nad miastem sterczącemi kominami fabrycznemi.

To fabryki metalurgiczne towarzystwa akc. H. Cegielski rozsiadły się na przedmieściach Poznania, przy głównych dworcach kolejowych, nadając pewien charakter przemysłowy staremu grodowi Przemysława.

Towarzystwo to, które przed wojną wybudowało nowe fabryki maszyn rolniczych na Głównej, t.j. północnem przed mieściu Poznania, wykupiło stopniowo fabryki C. Paulusa, Thermelektromotor, Gebr. Lesser, J. Moegelin, i zrondowało swoje posiadłości przez dokup licznych terenów, aby na przyszłość mieć możność najdalej idącego rozwoju.

Na przedmieściu Wilda postawiło towarzystwo najpierw wielką nowoczesną fabrykę wagonów, a w roku 1923/24 wybudowano olbrzymią fabrykę lokomotyw.

Ogół zbudowanej płaszczyzny w tych fabrykach wynosi przeszło 100.000 m² czyli 40 mórg pr., a wielkość terenów 70 ha czyli 280 mórg pr.

Produkcja tego olbrzyma przewidziana jest przy pełnem zatrudnieniu na 50 miljonów złotych, na rok najbliższy zaś 16 miljonów złotych.

Towarzystwo zatrudniało w roku 1923 ludzi 4500. W roku bieżącym, dla przemysłu krytycznym, spadła liczba zatrudnionych na 3000. W miarę rozwoju produkcji i przy całkowitem uruchomieniu fabryki lokomotyw liczba zatrudnionych robotników i urzędników wynosić ma ca 6000.

Jakie znaczenie ma tak poważny przemysł dla Poznania i całej dzielnicy słabo uprzemysłowionej, wystarczy podać kilka cyfr.

Wypłaty i pensje pochłaniają obecnie około 3.6 miljona złotych, ubezpieczenia socjalne około 500 tysięcy złotych rocznie.

Licząc przeciętnie, że każdy robotnik utrzymuje rodzinę 3 osób, wypadnie ca 18.000 osób mających wyżywienie z jednego przedsiębiorstwa. To już jest średnie miasto.

Ponieważ robotnicy żywią znów rzesze rzemieślników, sklepikarzy, kupców, restauratorów, wypada doliczyć dalsze 6000 osób, znajdujących przy tem utrzymanie.

Poważne sumy, przypadające miastu z podatków, oddziałają bardzo dodatnio na finanse miasta. Nie należy przy tem zapominać o najważniejszej rzeczy, że przemysł tego rodzaju i pokroju uniezależnia Polskę od zagranicy i przyczynia się do ogólnego dobrobytu w Rzeczypospolitej.

Ze Śląska.

Mleko z Kutna dla Śląska G. Śląsk sprowadza mleko z Kutna i okolic Warszawy, z powodu jednak zbyt wysokiej taryfy kolejowej mleko to podrożało o 8 gr. na litrze. Organizacje mleczarskie z tego powodu zwróciły się do rzą u z petycją o obniżenie taryfy dla transportów mleka, przeznaczonego dla Śląska.

Propaganda lotnicza. Latawiec, który obecnie buduje się w Król. Hucie, gotowy ma być w ciągu 6 tygodni. Po lotach próbnych w okolicy Król. Huty sprowadzony zostanie do Katowic, gdzie na pomieszczenie go zbudowano już odpowiednią halę. Jeśli typ tego latawca okaże się odpowiednim, nastąpi budowa dalszych latawców z aluminjum. Od 2 do 8 listopada odbędzie się w Król. Hucie tydzień propagandy lotniczej.

Bezpłatny kurs nauki języka polskiego odbywa się obecnie w Król. Hucie w szkołach ludowych. Kurs odbywa się z ramienia województwa i mogą brać w nim udział wszyscy dorośli. Nauka odbywa się trzy razy w tygodniu w godzinach wieczorowych.

Nowa linja kolejowa. W województwie śląskiem zbudowano nową linję kolejową Warszowice — Pawłowice — Chybie, która w tych dniach oddana zostanie do użytku. Linja ta bezpośrednio łączy Górny Śląsk ze Śląskiem Cieszyńskim.

Hala targowa w Mysłowicach. W Mysłowicach, jak donosiliśmy już, zbudowaną zostanie wielka hala targowa. Koszta budowy, które pokryje częścią magistrat a częścią założona w tym celu spółka akcyjna, wynosić będą 5 miljonów zł. Oprócz hal dla bydła, targowisko posiadać będzie własny hotel, restaurację, rzeźnię z gotowalnią i giełdę. Targowisko połączone będzie z koleją.

Świętokradztwo. W nocy na czwartek wkradli się złodzieje do zakrystji kościoła w Dębie, rozbili szafę i zabrali przechowaną tam, lecz nieznaczną gotówkę. Następnie oknem z zakrystji dostali się do kościoła, gdzie rozbili tabernaculum, na szczęście nic jednak nie znaleźli, gdyż przezorny proboszcz cenne utensylja kościelne przechowuje w miejscu bezpieczniejszem.

Aresztowani bandyci. W lesie pod Załężem policja aresztowała niebezpiecznego bandytę, Jana Warmusiока, który z rewolwerem w ręku napadł na dwie kobiety, aby je obrabować.

W lasach pod Paruszowcem policja urządziła obławę w poszukiwaniu niebezpiecznego bandyty Józefa Ziemskiego. Przeszukano także różne domy i nareszcie znaleziono bandytę, ukrytego w stodole. Ziemski ma kilka napadów rabunkowych na sumieniu.

Z kraju.

Warszawa. Wielki 5-piętrowy dom przy ul. Bielańskiej od dłuższego czasu grozi zawaleniem. Kilkakrotnie już decydowały komisje budowlane o losie mieszkańców tej kamienicy, lokatorzy bronili się przed eksmisją. Aż wreszcie komisja budowlana orzekła, iż stan domu z powodu zarysowania się ścian zagraża bezpieczeństwu lokatorów. Zdecydowano więc przymusowo usunąć mieszkańców tej kamienicy.

Eksmisja nastąpi w dniach najbliższych. Lokatorzy tego domu błagają o ratunek. Jest ich około stu osób. Znowu setka ludzi znajdzie się na bruku ulicznym bez d a c h u nad głową.

Kraków. Krakowskiemu ogrodowi botanicznemu uniwersytetu Jagiellońskiego grozi zawalenie szeregu szklarni, o ile na wiosnę przyszłego roku nie zostanie dokonana przebudowa. Chlubę tego ogrodu stanowią rośliny egzotyczne z Ameryki Południowej, zbiory Waszewicza, częściowe zbiory prof. Remanu z Południowej Afryki oraz kolonja roślin użytkowych podzwrotnikowych. Uniwersytet Jagielloński, przewidując katastrofę, zamieścił do budżetu na r. 1925 pewną kwotę, która jednak została przez władze rządowe skreślona.

Gdańsk. Po długich staraniach społeczeństwa polskiego w Gdańsku, uzyskano przy pomocy generalnego komisarjatu Rzeczypospolitej Polskiej dawną ujeżdżalnię koszar telegrafistów, którą przeznaczono na budowę pierwszego kościoła polskiego w Gdańsku. Na pokrycie kosztów budowy i skromne urządzenie kościoła potrzeba jest około 100,000 zł., których polacy w Gdańsku nie są w stanie ponieść. Wobec tego komitet budowy pierwszego kościoła polskiego w Gdańsku prosi rodaków w kraju o pomoc i umożliwienie mu dokonania tak doniosłego celu. W przekonaniu, że nikt nie odmówi poparcia, komitet zwraca się z gorącym apelem i prośbą o zasilanie funduszu i przesyłanie składek na konto towarzystwa budowy kościołów polskich w Gdańsku do banku przemysłowców w Gdańsku Langgasse 57/58.

Biedrusko. Z lotniska Biedrusko pod Poznaniem wyleciel na lot ćwiczebny por. obs. Jan Wajda i kapral pilot Zmuda. Samolot, znajdujący się na wysokości 100 metrów, z powodu utraty szybkości przez t. zw. płaski wiraż wpadł w korkociąg i w parę sekund roztrzaskał się o ziemię.

Kapral Zmuda śmierć poniósł na miejscu, a por. Wajda zmarł w drodze do szpitala.

Tragiczny lot odbywał się na samolocie angielskiego typu „Bristol“.

Wilno. Dziś odbędzie się w Wilnie uroczysty obchód setnej rocznicy wywiezienia Mickiewicza z Wilna, która to rocznica przypada na dzień 25-go października r. b.

Obchód rozpoczął wczoraj, o godzinie 6-ej po południu, capstrzyk orkiestr wojskowych i związkowych na ulicach miasta.

W bazylice katedralnej będzie odprawiona msza św., poczem z bazyliki uda się pochód ulicą Arsenalską, przez specjalnie zbudowany most pontonowy, na prawy brzeg Wilji, gdzie będzie odsłonięty model pomnika Mickiewicza, wystawiony przez wojskowy komitet budowy. Przed pomnikiem będą wygłoszone mowy, poczem nastąpi defilada wojskowa w stronę placu Katedralnego.

O godzinie 6 wieczorem przy iluminowanym pomniku odbędzie się koncert dwu orkiestr wojskowych, a o godz. 8 wieczorem przedstawienie galowe w teatrze polskim. Wystawione będą „Dziady“ Mickiewicza.

Łuniniec. Zamieszkały w mieście Łunińcu, Benedykt Klimowicz demonstrował w obecności władz i administracji ordynacji dawidgródeckiej ks. Karola Radziwiłła, na rzece Horyń przy maj. Mańkiewicze, skonstruowane przez niego hydromotory (turbiny), które działały nie przy pomocy spadku wody, lecz zanurzone na metr w bieżącej wodzie rzeki, bez jakichbądź grobli i szluzów. Motory uruchomiały ustawione na pontonach młocarnię, okrągłą piłę, elewator dla wody i dynamo. Wynalazek może wnieść przewrót i zamienić parową siłę w zakładach przemysłowych w pobliżu rzek gdyż, jak twierdzi wynalazca w zależności od celu może być zbudowany motor dowolnej siły, działający w zimie i latem, ruchomy lub stały, a ze względu na prostotę konstrukcji jest najtańszym w świecie silnikiem.

Tczew. Komisarzowi kontroli skarbowej w Tczewie oraz komendantowi policji tczewskiej udało się znowu przychwycić szajkę przemytników tytoniowych, pochodzących głównie z Grudziądza, Warlucia i Wielkiego Pomorskiego. Z całej bandy składającej się z 15 osób, zdołano przytrzymać tylko pięciu. W ręce policji dostało się 38,000 sztuk papierosów, 8 kilo tytuniu, i 500 sztuk cygar.

W POSZUKIWANIU ZA BRZYDKĄ KOBIETĄ.

Czy istnieje na świecie kobieta, któraby wiedziała o sobie, że jest brzydką, albo przyznawała przynajmniej, że nie grzeszy urodą?

Na to pytanie mógłby dać odpowiedź mr. Harry S. Bernhard, przewodniczący związku właścicieli magazynów mód w Nowym Jorku. Zdaniem bowiem mr. Bernharda, nie należy w magazynach mód do przymierzania kapeluszy dobierać pięknych modelek, a właśnie szpetne, aby „twarzowość“ kapelusza tem lepiej uwydatnić. Bo twarzowy kapelusz powinien podnieść urodę nawet najbrzydszej niewiasty.

Wychodząc z tego założenia, mr. Bernhard zamieścił ogłoszenie w „New-Jork Times“, że najbrzydszej kandydatce na manekina wyznacza nagrodę w sumie 100 dolarów, ponadto najkosztowniejszy kapelusz podług gustu.

Były to więc bardzo cenne wabiki, ale, niestety, żadna z najbrzydszych nie chciała się dać złapać.

Mr. Bernhard czekał daremnie trzy dni i głośno dawał wyraz oburzeniu, że kobiety są tak zarozumiałe i tak niepraktyczne. Ale czwartego dnia grom zaanonsował miss Józefinę Morris...

Mr. Bernhard uradowany w duszy, odwołał prędko wszystkie oskarżenia pod adresem kobiet i kazał wprowadzić „brzydulę“. Jakież jednak było jego zdumienie, gdy zobaczył miłą dziewczynę o dużych czarnych oczach.

— Po co się pani zgłosiła— poszukuję brzydkiej.

— To chodzi o zakład. Jeżeli mnie pan nie przyjmie, stracę 25 dolarów.

— Żałuję bardzo, ale...

— Czy zgłosił się już ktoś przedemną?

— Hm... nie!

— W takim razie należy mi się nagroda, bo wśród tych, które się u pana... zgłosiły — ja jestem najbrzydsza...

— W istocie ma pani rację. W każdym razie jest pani najrozsądniejszą.

— Więc?

— Otrzyma pani nagrodę.

Ale mr. Bernhard musiał przeżyć jeszcze jedno rozczarowanie. Bo gdy w parę dni później dał do dziennika ogłoszenie, w którem poszukiwał wybitnie pięknej modelki za opłatą 10 dolarów, nie mógł się opędzić od brzydot, które tłumnie zgłaszały się, jako „najpiękniejsze“!

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Konferencja kolejowa między Polską a Sowietami.

Warszawa, 30 października.

(Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w Stołpcach niedawno odbyła się polsko-sowiecka konferencja w sprawie uregulowania ruchu kolejowego (towarowego i osobowego) między Polską a Rosją. Między innemi konferencja ta ostatecznie zatwierdziła plan bezpośredniej komunikacji między Moskwą, Petersburgiem, Mińskiem, Charkowem i Odessą z jednej strony a Warszawą, Wilnem i Krakowem z drugiej strony.

Ponadto osiągnięto porozumienie w spornej kwestji tranzytu niemieckiego przez Polskę. Tranzyt ten nadal zostanie dopuszczony na podstawie dokładnych warunków, opracowanych przez delegatów obu państw w Stołpcach. Porozumienie osiągnięte co do tranzytu ma bardzo wielkie znaczenie dla rozwoju naszego kolejnictwa oraz dla rozwoju stosunków handlowo-gospodarczych.

Napad bandy dywersyjnej.

Warszawa, 30 października.

(Tel. wł.) W nocy z 29 na 30 b. m. banda dywersyjna urządziła napad na majątek Curów pod Ozieranami na Wołyniu. Folwark został doszczętnie spalony.

Zarządzono natychmiastowy pościg, w którym wzięły udział oddziały korpusu obrony pogranicznej, znajdujące się w drodze na wyznaczone im odcinki graniczne.

Benesz kokietuje Sowiety.

Praga, 30 października. (Tel. wł.) Przy otwarciu jesiennej sesji parlamentu w dniu dzisiejszym, minister spraw zagranicznych, Benesz, wygłosił ekspose, w którem zaznaczył, że co do stosunków między Czechosłowacją a Rosją sowiecką utrzyma swobodę akcji, postanowionej w Belgradzie. Uznanie de jure sowietów przez Anglję i Francję ma wielkie znaczenie polityczne. Czechosłowacja również zasadniczo skłonna jest uznać sowiety w przypuszczeniu, że zastosują one także wobec Czechosłowacji zasadę międzynarodowego prawa. Dla zbadania tej sprawy podjęła już Czechosłowacja rokowania.

Gęsie tłumaczenie.

Moskwa, 30 października. (Tel. wł.) W związku z wiadomościami o nadejściu transportu zatrutych gęsi z Ukrainy sowieckiej do Polski, pełnomocnik „wnieszlorgu", Zołotarew, oświadczył, iż transport gęsi zaopatrzony był w świadectwa weterynaryjne, wizowane w polskim konsulacie. Procent gęsi, które padły w drodze był niższy od normalnego.

Pogłoska o zatruciu jest, zdaniem Zołotarewa, manewrem spekulacyjnym w obawie przed konkurencją.

Nastroje wyborcze w Anglji.

Londyn, 30 października.

(Tel. wł.) Już od dawna wybory w Anglji nie przyniosły tylu niespodzianek, co pierwszy dzień wyborów obecnych. Mandaty, które rzekomo były silnie zagrożone zdobyto z łatwością, natomiast te, które uchodziły za pewne stały się przedmiotem namiętnej walki. Konserwatyści walczyli pod hasłem: „Rząd stały przeciwko bolszewizmowi" a zwycięstwo ich jest zupełne. Udział wyborców kolosalny, ruch wyborczy niezwykle ożywiony. Konserwatyści nietylko utrzymali się w swoich dotychczasowych okręgach, ale zwyciężyli również w pojedyńczych okręgach, obejmujących przemysł bawełniany, np. Manchester, gdzie przeszli znikomą większością. W innych jednak okręgach zdobyli dziesięciokrotnie większą ilość głosów, niż przy wyborach poprzednich.

Kandydaci liberalni ponieśli sromotną klęskę. Między kandydatami, którzy przepadli znajduje się także przywódca liberałów, Asquith, dalej zastępca robotników portowych, Tillet i syn b. premjera Oliver Baldwin, którzy kandydowali jako socjaliści nie zostali wybrani. Obaj synowie min. Hendersona również zostali w mniejszości. Z ośmiu komunistów, którzy kandydowali przepadło siedmiu. Asquith wobec poniesionej klęski, która zrobiła w Londynie wielkie wrażenie cofnie się z życia politycznego. Przywódcą partji zostanie Lloyd George.

Wpływy z danin i monopoli.

Warszawa, 30 października.

(A. W.) Tymczasowe zestawienie wpływów ważniejszych danin i monopoli w pierwszej dekadzie października wykazuje znaczne wzmożenie wpływów zarówno w stosunku do poprzedniej dekady, jak i do analogicznych dekad poprzednich miesięcy.

Sąd doraźny przekazał sprawę napadu łuninieckiego sądowi zwykłemu.

Warszawa, 30 października.

(Tel. wł.). Rozprawa o napad na pociąg pod Łunińcem, która toczyła się przed sądem doraźnym w Pińsku, przekazana została sądowi zwyczajnemu, przed którym stanie 21 oskarżonych o udział w napadzie.

Napad na bułgarski posterunek graniczny.

Sofja, 30 października.

(Tel. wł.) Jak słychać, bandy wygnanych do Jugosławji socjalistów agrarnych napadły wczorajszej nocy dwukrotnie na posterunki graniczne.

Po dziesięcio minutowej walce posterunki opanowały sytuację a bandy w popłochu się cofnęły.

Giełda.

Warszawa, 30 paźdz.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18¹/₂
Funt — 23,50
Paryż — 27,—
Szwajcarja — 99,—
Włochy — 22,30
Praga — 15,58
Wiedeń — 7,28¹/₂
Bony złote — 0,92

Pożyczka dol. — 3,51
Rubel złoty — 2,73.

Gdańsk, 30 paźdz.

Dolary — 5,56
1 złoty — 1,07.

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 30.10.1924)

Bank Dyskontowy 4,95
„ Handl. 6,05
„ Kredytowy 0,30
„ dla Handl. —
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. —
„ Zjedn. Ziem. Pol —
„ Zw. Sp. Zarobk. 6,90
„ Przem. Lwów —
„ Zw. Ziemian —
„ Zachodni 1,85
Borkowski 1,15
Cmielow 0,52
Chodorów 5,30
Czersk 0,68
Cegielski 0,64
Cukier 4,20
Cerata —
Częstocice 2,08
Elektryczność —
Firlej —
Fitzner —
Goslowice 2,60
Grodzisk —
Haberbusch 5,15
Hurt —
Jabłkowscy —
Klucze 0,34
Kijewski —
Korek —
Konopie —
Lilpop 0,67
Łazy —
Modrzejów 5,10
Michalow —
Norblin 0,93
Nobel 1,70
Ostrowieckie 7,10
Ostrowite 1,70
Orthwein 0,30
Puls 0,40
Polska Nafta —
Parowozy 0,39
Pocisk 1,40
Pol. Tow. Elektr. —
Pustelnik —
Pol. Przemysł Naftowy —
Pol. Loyd —
Rudzki 1,40
Rohn —
Siła i Światło 0,40
Starachowice 2,62
Strem —
Sole —
Syndykat —
Spirytus 2,45
Skóry —
Spiess 1,60
Unja 6,75
Ursus 2,05
Węgiel 3,15
Wildt —
Zieleniewski —
Zawiercie 22,50
Zgierz —
Żegluga 0,22
Zach. Tow. —
Żyrardów 17,55.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że uchwała Rady miejskiej z dnia 14 sierpnia r. b. w sprawie pobrania w roku bieżącym na rzecz miasta dodatku do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 100 procent zatwierdzona została reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 4 października 1924 roku Nr. S. M. 4877/24 z zastrzeżeniem obniżenia wysokości dodatku tego do 25 procent państwowego podatku od nieruchomości.

Dąbrowa Górnicza, dnia 30 października 1924 r.

2742 **Magistrat m. Dąbrowy Górniczej.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ul Ulmana Nr. 2, na zasadzie art 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 7 listopada 1924 r. o godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul.3-go Maja, w skiepie—składzie mydła, należącym do G Leitnera, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 400 złotych, a należących do tegoż G. Leitnera, składających się: maszyna do pisania firmy „Ideal" nowa w komplecie.

2756 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 7 listopada 1924 r. o godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul. Stacyjnej, w biurze, należącym do fabryki kajetów „Victorja" to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 300 złotych, a należących do tejże fabryki kajetów „Victorja", składających się z mebli.

2757 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana nr. 2, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 3 listopada 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy ul. 3 Maja pod nr. 4 w sali Sądu Pokoju, odbędzie się sprzedaż ruchomości w I i II terminie przez publiczną licytację, oszacowanych na 250 zł., a należących do kop „Batory", składających się: z około 500 mtr. szyn kolejki podjazdowej, trzy koleby, 500 klg. prochu, 30 klg. amonitu, 300 lontów, 50 kapiszonów, dynamitu i dowodów rzeczowych. Uwaga: materjały wybuchowe nabywać mogą uprawnieni do tego.

2758 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 10 listopada 1924 r., o godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul. Sobieskiego pod Nr. 15 w sklepie, należącym do Zygreicha Lejbusia, t. j. w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na złotych 2,222 20, a należących do tegoż Zygreicha Lejbusia, składających się: z 3-ch kontuarów sklepowych, 100 tuzinów szklanek, 100 tuzinów spodków, 100 tuzinów kieliszków, 100 tuzinów talerzy i innych.

2759 Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania willa murowana, dachówką kryta, osiem ubikacji, facjatka z balkonem, piwnica pod domem, wozownia, komórki murowane, wkoło ogród, można założyć fabryczkę betonowych wyrobów, całość bardzo ładna, 10 minut drogi do stacji kolejowej, po kupnie 2 pokoje z kuchnią wolne. Wiadomość u pana zawiadowcy stacji Sędziszów, ziemia Kielecka. 2719-2

Fortepian krótki, czarny, sprzedam za 750.00 zł. Nowopogonska 36, zegarmistrz. 2732-1

Sklep spożywczy tanio do sprzedania. Zgłoszenia księgarnia Gonery, Dąbrowa Górn. 2741-1

Pracownia gorsetów „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11, poleca najmodniejsze fasony pasów, nadających kształtom piękną linję. Pasy do ciąży, pasy ortopedyczne i rożne fasony napierśników. 2755-2

Do sprzedania okazyjnie stolarskie dębowe deski 6 letnie, suszone, najprzedniejszego gatunku. Dąbrowa, Szkoła Górn. K. Mauzagen. 2721-1

Jest do sprzedania maszyna do wyrobu gilz papierosowych w dobrym stanie. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2723

Rasowe szpice do sprzedania. Ulica 3-go Maja Nr. 32 m. 76/77 sień 8. 2774

Fortepian krótki, czarny, sprzedam tanio. Sosnowiec, Nowopogońska 36, zegarmistrz. 2732

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebny zdolny tkacz i kilka tkaczek do ręcznych warsztatów. Zgłaszać się: J. Pałusiński, Sosnowiec—Środula. 2620-1

Potrzebna zdolna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec, ulica 3-go Maja. Zrzeszenie Rzemieślnicze. 2

Potrzebny monter samodzielny do robót instalacyjno - elektrycznych. Wiadomość: C. Berkowicz, Będzin, Kołłątaja 25. 2771-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Poszukuję posady biuralistki, kasjerki lub ekspedjentki. Łaskawe zgłoszenia piśm. proszę nadsyłać: Plac Kościuszki, domy Huldczyńskiego, p. Niewęgłowski. 2739-1

Biegła stenotypistka poszukuje od 1 grudnia posady. Oferty nadsyłać do adm. „Iskry" pod „H. S." 2761-2

Absolwent Akademji Handlowej z praktyką buchalteryjną, ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Zgłoszenia do „Iskry" Będzin pod „Student praw". 2770-2

Lokale.
8 groszy za wyraz

Poszukuję mieszkania możliwie w śródmieściu, składającego się z 2 pokoi i kuchni. Zależy mi na czasie. Zapłacę gotówką. Bank Chrześcijański, 3-go Maja 15, Woźniak. 2703-2

Sklep do wynajęcia w Będzinie przy Głównej ulicy. Wiadomość: Z. Honiek, Będzin, Kołłątaja 50. 2748-2

Różne.
8 groszy za wyraz.

Stenografii listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio. Redakcja „Stenografa Polskiego" Warszawa, Hoża 50/46. Żądajcie bezpłatnych informacji. Stenografom bezpłatny numer. 2505 7

STENOGRAFJI wyuczy listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny. Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 2696-14

Poszukuję pożyczki 3—4 tys. na dogodne warunki. Gwarancja zapewniona. Wiadomość w administracji „Iskry". 2730-2

Poszukuję wspólnika z lokalem do prowadzenia piwiarni i trafiki. Wiadomość bufet stacji Dęblińskiej w Sosnowcu. 2735-2

Plenipotencja, wydana przezemnie Janowi Rydzewskiemu z dnia 14 czerwca 1924 r. Nr. 558 dla kopalni „Wanda", została 29 października 24 r. cofnięta i traci moc. Stanisław Chądzyński. 2762

Przyjmuję wszelkie roboty na mereżki maszynowe i hafty, oraz szyję bieliznę z własnych i powierzonych materjałów. Wiadomość: kolonja „Fitzner Gamper". Dańig. 2775-3

Student poszukuje korepetycji. Zgłoszenia do administracji „Iskry" pod „Nauka". 2727

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Szlęzak Adam zgubił tymczasowe zaświadczenie zwolnienia, wydane 21 p.a.p. 2718-1

Antoniemu Kozubowi zaginęła książeczka wojskowa, wydana przez PKU Miechów, książka kasy chorych, wyd. przez kop. „Paryż", świadectwo urodzenia, wyciąg z księgi ludności i tymczasowe zaświadczenie na dowód osobisty, wyd. przez gm. Kidów. 2749-1

Domagała Józef zgubił książkę wojskową, wydaną przez komisję przeglądową w Dąbrowie. 2747-2

Mieczysław Czapla zgubił książkę pow. kasy chorych. 2752

Feliks Lewandowski zgubił książeczkę kasy chorych. 2753

Redaktor W. Mansiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska Nr. 1.